

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 8-ej — 7-ej wieczorem.
Cena 20 groszy Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

EKSCESY WE LWOWIE

Wszystkie wyższe uczelnie zostały wczoraj zamknięte

Męty społeczne podpaliły trybunę na boisku „Hasmonei“ i usiłowały plądrować sklepy

Ze Lwowa donoszą:
Wczoraj przed południem rektorzy wyższych uczelni lwowskich zawieszili wykłady aż do odwołania.
Zarządzenie to spowodowane zostało ekscesami, jakie miały miejsce w OBREBIE UCZELNI I W RÓŻNYCH PUNKTACH MIASTA.
Już wczesnym rankiem dochodziło w różnych dzielnicach Lwowa do ekscesów antyżydowskich. Poturbowano lekko kilkanaście osób. W kilku sklepach powybijano szyby.
W wyniku likwidacji ekscesów policja **ARESztOWAŁA KILKANAŚCIE OSÓB,** w tym kilku studentów chrześcijan i kilku studentów żydów. Przed gmachem Teatru Wielkiego aresztowano blacharza Markusa i jego towarzysza, Goldmana, gdyż obaj zaatakowali wywiadowcę policji.
Aresztowano również **CZWARTEGO SPRAWCĘ ZABÓJSTWA GROTKOWSKIEGO,** a mianowicie kelnera, Izraela Tume. U aresztowanego znaleziono nóż.

Wojewoda lwowski przyjął ks. Grotkowskiego, brata zamordowanego studenta. Ksiądz Grotkowski przybył do Lwowa na wieść o śmierci brata, aby zająć się pogrzebem. **TERMIN POGRZEBU WYZNACZONO NA WTOREK,** dnia 29 b. m., na godziny przedpołudniowe.
Ze Lwowa donoszą:
Prasa podaje rozmowy z rektorami wyższych uczelni lwowskich, a więc z rektorem uniwersytetu Jana Kazimierza, ks. prof. dr. Gerstmanem, rektorem politechniki lwowskiej, inż. Ziperem, oraz rektorem wyższej szkoły handlowej, dr. Kiehoffferem, na temat **KIEDY NASTĄPI MOŻE OTWARTIE WYKŁADÓW.**
Wszyscy wymienieni mniej więcej zgodnie oświadczyli, iż uważają ekscesy, zarówno przed uniwersyteciem na ulicy Marszałkowskiej, jak i w obre-

bie pozostałych uczelni wyższych we Lwowie, za niepoważne i że oczekiwać należy, iż zawieszenie wykładów wpłynie na godząco na zbyt wybujałe temperamentu młodzieży.
Rektorzy wyższych uczelni lwowskich wyrazili ubolewanie, iż **Z WYPADKU O BĄDŹ CO BĄDŹ ZWYKŁEM PODŁOŻU CZYNI SIĘ WYDARZENIE O JAKIEMŚ ZNACZENIU POLITYCZNYM, CZY NAWET RASOWYM.**
Co do terminu wznowienia wykładów, rektorowie wyrazili pogląd, że nie będzie to mogło nastąpić wcześniej, jak po pogrzebie Grotkowskiego, a więc **W ŚRODĘ, DNIA 30 B. M.**
Ze Lwowa donosi PAT.:
W godzinach wieczorowych TRWAŁY NADAL DEMONSTRACJE AKADEMIKÓW,

likwidowane z miejsca przez lotną oddziały policji. Zatrzymano 33 osoby.
Do demonstrantów przyłączyły się męty uliczne, wyzyskując **OKAZJE DO POPELNIANIA RABUNKÓW I KRADZIEŻY.**
Większa grupa demonstrantów, licząca około 600 osób, zo stała rozproszona przez policję w okolicach ul. Ruskiej.
Występy mełtów przy ul. Krakowskiej. **WDZIERAJĄCYCH SIĘ DO SKLEPÓW,** zostały również zlikwidowane.
W ciągu popołudnia zarejestrowano 5 wypadków wybiecia szyb sklepowych na Lyczakowie, Ryńku i ul. Grodeckiej.
Dla utrudnienia akcji policyjnej szumowiny usiłowały w okolicach ul. Chorażczyzny ZGASIC LATARNIE ULICZNE

czemu jednak zapobiegła policja. —
Pogotowie ratunkowe odwiezło do domów **11 OSÓB POWAŻNIE KONTUZJOWANYCH.**
O godz. 20 min, 20 na boisku sportowym klubu „Hasmonea“ za rogatką Lyczakowską wybuchł **POŻAR, KTÓRY OGARNAŁ TRYBUNY I CZĘŚĆ OGRODZENIA,**
Na miejsce wypadku przybyły oddziały straży ogniowej i oddział policji. Pożar zlikwidowano. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że pożar powstał w związku z ekscesami **WSKUTEK PODPALENIA.** Śledztwo w toku.
Lwowski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:
Późnym wieczorem odbyła się z inicjatywy wojewody lwowskiego **KONFERENCJA,** na której obecni byli przedstawiciele władz administracyjnych, rektor ks. Gerstman i 12 delegatów organizacji akademickich, reprezentujących wszystkie stowarzyszenia.
Na konferencji tej zarówno rektor, jak przedstawiciele władz, stwierdzili, że rozruchy i zajścia, odbywające się we Lwowie, **UWLACZAJĄ MAJESTATOWI ŚMIERCI,** która te rozruchy wywołała, i dają pole różnym mełtom do wybrzyków i siania niepokoju w mieście. Zwrócono się jednomyślnie do przedstawicieli młodzieży i oddziały na akademików.
Delegacji organizacji akademickich przyrzekli zgodnie działać w kierunku uspokojenia umysłów.
O GODZ. 11 WIECZOREM W CAŁYM LWOWIE PANO WAŁ ZUPEŁNY SPOKÓJ.

Po odmowie Ameryki

w sprawie odroczenia spłaty rat długów wojennych

Giełdy reagują niżką

NOWY JORK, 28.11. (PAT) — Odmowna odpowiedź Stanów Zjednoczonych na noty europejskie, zachwiała kursami walut zagranicznych. Funt spadł w dalszym ciągu. Tak samo spadły waluty ściśle związane z funtem. Kurs złotego pozostaje al pari. Cena pszenicy wynosi 41 i pół. Bawelna spadła o 14 punktów.

ważano wogóle zagadnienia, czy Anglia uiszczy przypadające 15 grudnia należności. Rząd angielski czeka bowiem na odpowiedź Ameryki na drugą notę.
Trudność ułożenia noty, wedle „Times”, polegała na tym, iż należało znaleźć argumenty, któreby przekonały przeciętnego amerykańczyka. Powoływano się na wy-

rowane podatki w Anglii nikogo w Ameryce nie interesuje. Nota wskazała ma na niebezpieczeństwo obniżenia kursu funta szterlinga, co w następstwie pociągnie za sobą ograniczenie eksportu amerykańskiego do Anglii, dalej na niebezpieczeństwa, wynikające dla układów lozańskich o odszkodowaniach, czego następstwa mogą być nieobliczalne, wreszcie na skutki dla losów przyszłej międzynarodowej konferencji gospodarczej.

LONDYN, 28 listopada. (PAT) Giełda londyńska była dzisiaj widownią dalszego spadku funta. Przy sobotnim zamknięciu giełdy notowano 3,21 i jedna ósma dolara za funt. Dziś w godzinach południowych kurs funta spadł do 3,17 i pół dolara za funt, następnie kurs podniósł się nieco i przy dzisiejszym zamknięciu giełdy notowano 3,18 pół dolara za funt.
Brytyjskie obligacje pożyczki państwowej spadły, natomiast podniosła się cena złota o dalsze 5 pensów za uncję.

Trocki nie pojedzie do Norwegii

OSŁO, 28.11. — Ministerstwo sprawiedliwości odmówiło Trockiemu wizy wjazdowej.

Grecja... nie płaci

LONDYN, 28 listopada. (PAT) Rząd Grecji zawiadomił departament stanu w Waszyngtonie, iż nie może zapłacić długu w wysokości 440,000 dolarów.

Druga nota angielska ma przekonać przeciętnego amerykanina

LONDYN, 28 listopada. (PAT) Wczoraj wieczór odbyła się konferencja z udziałem Mac Donalda, Simona, Chamberlaina i Baldwina, na której ułożono tekst nowej noty do rządu St. Zjedn. w sprawie odroczenia spłat długów wojennych, przypadających 15 grudnia. Na posiedzeniu tem nie roz-

Do Palestyny

Z Warszawy donoszą: Wczoraj o godz. 14,55 wyjechało z Warszawy via Trjest do Palestyny 280 emigrantów i pionierów żydów.

Anglia zapłaci procenty

LONDYN, 28.11. (Tel. wł. „Głosu Porannego“). — Wyjaśnia się ostatecznie, że Anglia gotowa jest zapłacić procenty, które wynoszą 65 i pół miliona dolarów, natomiast nie zapłaci raty kapitału, wynoszącej 30 milionów dolarów. Co do tej raty prezydent Hoover posiada dyskrecyjną władzę zawieszenia tej wypłaty.

Mrozy w Ameryce dochodzą do 10 stopni

LONDYN, 28 listopada. — W Ameryce nastąpiły mrozy. Ubiegłej nocy temperatura w Nowym Jorku wynosiła 10 st. poniżej zera. Dmuch bezrobotnych zamarzyło na śmierć. Prywatnie przytułki dla bezdomnych oraz miejskie zakłady opieki były przepełnione przez bezdomnych. Kilka tysięcy nie zdołało jednak znaleźć dachu nad głową.

Okazuje się, że Włochy 15 grudnia mają do zapłacenia tylko procenty, a pierwsza rata od nich przypada dopiero 15 czerwca. Tem właśnie tłumaczy się dumna obojętność Włoch w stosunku do całego zagadnienia.

Echa w stolicy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:
Zarządzeniem rektora zawieszono wczoraj wykłady w SZKOLE WYŻSZEJ GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO. Zarządzenie to wy dane zostało następstwem incydentu, który zaszedł w południe. Grupa młodzieży demonstrowała przeciwko żydom. 10 studentów - żydów poturbowano i wyrzucono z aul.
W POLITECHNICIE O. W. P. zwołał wiec, który rektor Chrzastowski po krótkim przemówieniu rozwiązał. Z jednej z sal wykładowych usunięto przemokniętych żydów. W WYŻSZEJ SZKOLE HANDELOWEJ trwało drugi dzień walne zgromadzenie. Uchwalono na niem votum nieufności dla zarządu towarzystwa „Bratniej Pomocy”. Następnie większością głosów erdeckich obrano nowy zarząd. Przebieg zebrania był spokojny.
W UNIWERSYTECIE warszawskim panował przez cały dzień wczorajszym zupełny spokój.

Antysemicki strejk studentów węgierskich

BUDAPESZT, 28 listopada. (PAT.) Dziś we wszystkich uczelniach Węgier zorganizowano dwugodzinny strejk protestacyjny, przyczem studenci wysunęli żądanie ograniczenia liczby żydów w uczelniach do 5 proc. i zastosowania tego procentu przy nostryfikowaniu dyplomów, uzyskanych zagranicą.

Ambasador carski zmarł w Paryżu

PARYŻ, 28 listopada. (Pat.) Zmarł tu dzisiaj w nocy w 75 roku życia Michał Giers, były ambasador Rosji carskiej w Paryżu.
Giers był synem Mikołaja, znanego dyplomaty rosyjskiego, który za czasów panowania Aleksandra II, a następnie Aleksandra III, odegrał wybitną rolę w polityce międzynarodowej.
Zmarły był oficerem francuskiej legii honorowej.

Wuj Sam nie zna litości

Amerykański wierzyciel, wuj Sam, oczekawszy wybory, zredagował wreszcie dawno upragnioną odpowiedź pod adresem swego zbiorowego dłużnika — Europy. Odpowiedź brzmiała: „Nie! Nie, — Ameryka nie zgodzi się na odroczenie spłaty grudniowych rat długów europejskich”. W ten sposób zniweczone zostały i rozwały się zupełnie żywe w Europie nadzieje, iż zwycięstwo demokratów podczas wyborów listopadowych w Stanach Zjednoczonych przyczyni się do zmiany poglądów w sferach rządowych i w kongresie na sprawę długów wojennych.

Okazało się, że ani Hoover, który rządzi tylko do 4 marca r. p. i może już nie liczyć się tak skrupulatnie z opinią kongresu, ani Roosevelt, który pragnie opinie kraju i kongresu zjednać przed faktycznym objęciem władzy w Białym Domu, iż obaj ci przedawawiciele dwóch największych stronnictw amerykańskich nie chcą odstąpić od powojennej polityki finansowej Stanów Zjednoczonych — niedarowywania długów zaciągniętych podczas wojny przez państwa europejskie.

Odpowiedź odmowna Waszyngtonu wprawiała w wielki kłopot mocarstwa europejskie. Anglia np. winna zapłacić Stanom tytułem raty grudniowej 87 milionów dolarów; Francja około połowy tej sumy. Przy obecnych deficytach budżetowych i depresji w najbogatszych nawet krajach, przekazanie Stanom Zjednocz. takich sum pociągnąć może za sobą dalekosiężne skutki. Niemcy nie płacą b. aljantom odszkodowań, ci zaś muszą z własnej substancji płacić zaciągnięte wobec Stanów z tytułu działań wojennych przeciw Niemcom długi. Dla państw aljantekich łączność między wypłatami niemieckimi, a spłaceniem długów amerykańskich jest logiczna i taktyczna, dla Stanów zaś nie istnieje ona i nie chcą one jej uznać.

Powstaje pytanie, do czego doprowadzi obecna taktyka Stanów Zjednoczonych?

Gdyby Ameryka miała przed sobą zjednoczony front europejskich dłużników, sytuacja jej jako wierzyciela, byłaby nie do pozazdroszczenia. Państwa europejskie mogłyby stawiać bardzo skuteczny opór żądaniom Ameryki. Ameryka wszakże stosowała oddawna w sprawie długów taktykę umów i porozumień indywidualnych, co pozwoliło odnosić jej sukcesy. Zresztą i dzisiaj, jeśli np. Anglia uczyni zadość żądaniu Stanów i skorzysta z oferty Wall-street wyłożenia a conto sum niezbędnych dla przekazania, skutki mogą być dla Stanów wręcz katastrofalne. Jeśli na skutek tej transakcji kurs funta obniży się jeszcze więcej, eksport angielski do Ameryki wzrośnie olbrzymio i zdoła z łatwością przeskoczyć wysokie mury celne.

Zmiana stosunków między Ameryką a Europą na tle gospodarczym i finansowym wydaje się konieczną i możliwą, o ile i tu i tam dążenia do zażegnania kryzysu mają się ziścić praktycznie.

M. L.

Dr. Ludwik Falk

powrócił
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10-12 i od 5-7.

I dalej rządzi Hindenburg...

Misja Adolfa Hitlera nie powiodła się — tak wyrażonoby się w zwyczajnej parlamentarnej terminologii, dla określenia faktu, że przywódca największego niemieckiego stronnictwa, nie zdziaławszy niczego, odstąpił od poruczonego mu zlecenia, stworzenia gabinetu. Ale konstytucyjno - prawne stosunki w dzisiejszych Niemczech są tak awanturnicze, że gładkie przejęcie zachodnich formuł jest niedopuszczalne.

I tym razem nie poszło tak, jak to sobie przez krótki czas, po stratach naładowych sojacji słów przy ostatnich wyborach, wyobrażano, mianowicie, że sojusz narodowy nie będzie więcej występował jako „ruch”, ale jako stronnictwo obok innych stronnictw i wspólnie z nimi stworzy regularną większość parlamentarną. Zdaje się, że takim oczekiwaniom oddawało się centrum katolickie, kiedy nawiązało stosunki z Hitlerem, aby zastąpić rządzącego przez parlamentarne. Powstał ponętny, idylliczny obraz: demokracja Hi-

ler, jako stróż konstytucji wejmarskiej, z początku wprowadził jeszcze niegrzeczny; ale — tak sądzono — z czasem odzwyczaił się od tego i swoje zawsze jeszcze ogromne zastępy przeistoczył ze szturmówek w obojętną parlamentarną gwardję. Te przewidywania okazały się jednak fikcją. I znowu, jak to było w sierpniu, kancelarja Hindenburga zmusiła Hitlera do zdeklarowania się, jako tego, którym być musi, aczkolwiek nie jest pewnym, czy on sam chciałby tem być i czy nie działa pod przymusem wywołanego przez siebie rozwoju, żądając czegoś więcej, niż normalnego kancelarstwa. Hitler jest ofiarą dwoistości, która na tem polega, że na podstawie zasady większości, a więc na zasadzie demokratycznej, żądał kierowniczego udziału w rządach, podczas gdy z drugiej strony, z powoływaniem się na hasła autorytatywne, chciał sprawować kancelarstwo, jako niezależny od rządu stanu. Tę samą do-

stańczył doradcom Hindenburga uzasadnienie, że poruczone mu zlecenie określono, jako niewykonane. Ci uznają kancelarza Hitlera tylko jako parlamentarnego kancelarza, ponieważ, doszedłszy do siły, jako przywódca stronnictwa, nie może nagle odgrywać roli bezpartyjnego polityka. Jako prezydjalnego kancelarza Rzeszy uważają go jednak za niepożądane, bo na ten cel Hindenburg ma swoich własnych ludzi w pogotowiu.

W ten sposób biuro Hindenburga wprowadziło przywódcę narodowo - socjalistycznego porządku w sytuację, w której musiał ponieść porażkę. Trzeba doradcom prezydenta przyznać, że taktyczną przebiegłością dorównują najbardziej rutynowanym parlamentarzystom i umieją przeciwstawić się narodowo - socjalistycznej potęgze z niezwykłym dowcipem. Zmusili nawet w pułapkę wpadłego Hitlera do ponownego zwrotu, wyrażającego się w „Ścieżce do sekretarza stanu Meisnera, w którym Hitler znowu obszernie przyznaje się do demokracji parlamentarnej.

Te pociągnięcia polityczne w tę i ową stronę są dla zwykłego obywatela niezrozumiałe i wypaczają się w grę dyplomatyczną starego pokroju, która homaczy się tem, że

wewnętrzna polityka niemiecka kierowana jest przez moc niekontrolowaną. Ale większość obywateli niemieckich prawdopodobnie woli dzisiaj wyjaśnienie, spowodowane przez Hindenburga, niż niepełność, którą pociągnęłyby za sobą nieprzezroczyste rządy Hitlera. Również i misja przywódcy centrum katolickiego, pralata Keasa, jak to było do przewidzenia, spaliła na panewce.

Od rządu prezydjalnego więc, poprzez nieudaną próbę stworzenia gabinetu parlamentarnego, prowadzi droga z powrotem do rządu prezydjalnego, który z konstytucją wejmarską niewiele więcej ma wspólnego, niż artykuł 48 (rozporządzenia prezydenta).

Nie jest to zapewne stan idealny. Ale ponieważ istniał tylko jeden wybór między absolutyzmem Hindenburga i Hitlera i ponieważ prezydent Rzeszy daje gwarancję, jeżeli już nie utrzymania praw, zresztą niezdolnego do pracy parlamentu, to przynajmniej porządku i uregulowanego biegu prywatnego i publicznego życia, dalszy ciąg regimenu prezydjalnego jest najmniej złym rozwiązaniem z pośród możliwych w tej chwili.

Dr. S.

„CASINO” Dziś i dni następnych!

Potężne arcydzieło **Józefa von Sternberga**

BLOND VENUS

po swym sukcesie w filmach „Marokko”, „X-27”, „Szanghaj-Express”.

Marlena DIETRICH

jaśnieje pełnią swego talentu zadziwia swą grą, zachwyca skalą swej kreacji:

jako kochanka
matka, żona
i kobieta Wamp.

UWAGA: Poraz pierwszy MARLENA DIETRICH śpiewa przebojowe piosenki po francusku, angielsku i niemiecku.

Nadprogram: Dźwiękowy tygodnik Paramountu i aktualności krajowe. **Początek o 4 po poł.** Passe-partouts, bilety ulgowe i wejściówki nieważne do odwołania.

Nowy talent odkrył „Paramount”
Tallulah Bankhead
swą urodą i grą zaćmi gwiazdę **Grety Garbo**
wystąpi wraz z

Gary Cooper'em
w najnowszym arcyfilmie
Szatan Zazdrości

Wkrótce „PALACE” Wkrótce

Ultra-krótkie promienie zmuszają na odległość samoloty do lądowania

WIEN, 28.11. (PAT) „Sonntags-Ztg.” donosi, iż w Bruck nad Lipawą czynione są próby z promieniami ultra - krótkimi, które, wysyłane z ziemi, mogą rzekomo zmusić każdy samolot do przymusowego lądowania.

Promienie te, leżące na granicy między promieniami elektryczności, a promieniami ciepła, skierowane na samolot, powodują zaburzenia w funkcjonowaniu zapalnika magnetycznego silnika. Dotychczas udawało się unieruchomić zapalnika na małą tylko odległość, natomiast nie stwierdzono działalności tych promieni na wielką odległość.

„Sonntags-Ztg.” twierdzi, że przy próbach w Bruck stosowane są promienie ultra - krótkie silniejsze i skuteczniejsze, niż używane dotychczas. Pismo

przyznaje jednak, że fachowcy odnoszą się do tych doświadczeń krytycznie.

Ludność Włoch powiększa się o 1 proc. rocznie

RZYM, 28.11. (PAT) — W dniu 31 października r. b. ludność Włoch według obliczeń centralnego instytutu statystycznego wynosiła 42,283,000 osób czyli o prawie 600,000 więcej, niż w dniu spisu ludności 22 kwietnia 1931 roku.

15 milionów persów

TEHERAN, 28.11. (PAT) — Według dotychczasowego wyniku spisu ludności Persja liczy około 10 milionów mieszkańców. Liczba koźców sięga 2 milionów. Gazety perskie twierdząc, że spis jeszcze nie jest w zupełności ukończony określają ludność Persji na

Burze w Anglii

LONDYN, 28.11. — Gwałtowne burze, które przeszły nad północną Anglią i morzem Północnym zagrażają niebezpieczeństwem powodzi w Londynie. Poziom wody na Tamizie podniósł się o 30 cm. Mieszkańców dzielnic nadbrzeżnych ostrzeżono przed niebezpieczeństwem. O godz. 2 w nocy wystrzał armatni zawiadomił ludność, iż niebezpieczeństwo powodzi minęło.

1-szy Dźwiękowy Kino-teatr
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.
Ostatnie 2 dni!

Król tenorów **Jan Kiepura**
w filmie **Pieśń Nocy.** Ceny miejsc od 80 gr.

Okaziciel niniejszego kuponu otrzyma 2 bil. ulg. à 1.09 gr. w dniu 29, 30 b. m. na I-sze miejsce.

Rozprawę z policją groził herszt hitlerowców gdańskich

Z Gdańska donoszą:

Sąd gdański skazał na karę grzywny 200 guldenów przywódcę tutejszych hitlerowców b. członka Reichstagu, Forstera — za groźbę gwałtem przedstawicieli władz.

Jest to oddźwięk głośniejszej sprawy zabójstwa radnego socjalistycznego Gruha w Nytychu przez hitlerowca Rudnickiego. W kilka minut po zabójstwie na miejsce, gdzie zamordowano Gruha, znalazł się Forster w towarzystwie kilku hitlerowców i wszedł do hotelu, w którym zabójca się ukrywał. Policja otoczyła dom i rozpoczęła indagację obecnych. Forster zażądał natychmiastowego wypuszczenia pod pretekstem konieczności powrotu do Gdańska, celem wzięcia udziału w wyznaczonych konferencji między przywódcami hitlerowskimi, a ówczesnym wysokim komisarzem ligi narodów, dr. Gravinga. Forster zagroził przytem urzędnikom policyjnym, że o ile go nie wypuszczą, zwoła 100 hitlerowców i rozprawi się z policją.

Podezwa rozprawy sądowej Forster oświadczył, że faktu groźby nie było, sąd jednak nie uznał jego tłumaczenia i skazał go na 200 guldenów grzywny. (IS.)

Ludomir Różycki ranny w katastrofie samochodowej

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do Warszawy nadeszła wiadomość, że znakomity kompozytor Ludomir Różycki wraz z małżonką Stefanią w drodze z Brukseli do Antwerpii ulegli katastrofie samochodowej. P. Różycki jechał na premierę swej opery „Casanova” samochodem konsula polskiego. Oboje państwo Różyccy odnieśli rany, ale o stanie ich zdrowia do późnej nocy nie otrzymano w Warszawie wiadomości.

Dr. Rabinowicz

Zielona 3
powrócił

Lekarz skazany 5 miesięcy za niedozwolony zabieg

Z Warszawy donoszą:

Sąd najwyższy rozwał sprawę dra med. Eisenbrucha z Kulusza w Małopolsce, oskarżonego o niedozwolony zabieg o wyniku śmiertelnym. Oskarżony przyznał, że pacjentka, Anna Sodejowa, przyszła do niego po poradę i ustalił stan niebezpieczny, poczem kazal jej pojechać do domu i położyć się do łóżka. Sodejowa zmarła po paru dniach.

Lekarze orzekli, że przyczyną śmierci jest zakażenie po zabiegu

Katolicy i socjaliści

zyskali mandaty przy wyborach w Belgii

BRUKSELA, 28.11. — Wczoraj sze wybory do parlamentu według dotychczasowych niepełnych obliczeń, przyniosły niepowodzenie liberałom, którzy stracą zapewne 6 mandatów. Socjaliści zdołali zdobyć około 10 proc. więcej głosów, niż w poprzednich wyborach. Belgijscy katolicy notują również wzrost głosów, zwłaszcza w okręgach flamandzkich. Komuniści zdobyli po jednym mandacie w Charleroi i Leodjum. Flamandzcy stracili jeden mandat w Gandawie,

Głodowy pochód

na dzień otwarcia kongresu w Waszyngtonie

NOWY JORK, 28 listopada.

W Stanach Zjednoczonych dalej się zauważać gorączkowa kampanja za organizacją głodowego pochodu na Waszyngton. W stolicy w związku z tem panuje niepokój. Pierwsze grupy uczestników głodowego pochodu zamierzają dotrzeć do Waszyngtonu 5 grudnia, t. j. w dniu otwarcia kongresu. Narazie słycać o ośmiu oddziałach bezrobotnych, maszerujących na Waszyngton. Komunistyczne organizacje byłych uczestników wojny w szeregu miast i ośrodków rozwijają żywą akcję za realizacją pochodu —

W Waszyngtońskiej izbie handlowa oraz szereg przemysłowych i handlowych zrzeszeń domaga się od władz sparaliżowania akcji głodowego pochodu do stolicy.

Waszyngtońska policja wydała już instrukcje co do zarządzeń, które mają być przedsięwzięte dla stłumienia rozruchów a jeden z wyższych urzędników policji oświadczył, że opracowano już plan akcji przeciwko komunistom w dniu otwarcia kongresu.

Schleicher, czy Papen?

Rokowania o rozejm polityczny w Niemczech idą, jak po grudzie

Prezydent Hindenburg grozi podaniem się do dymisji

Zahiegi o cichą zgodę

BERLIN, 28 listopada.

Minister Reichswchry, generał von Schleicher, nawiązał nieoficjalny kontakt z szeregiem osobistości z życia parlamentarnego, m. in. z Hugenbergiem, pralatem Kaasem, Dingeldeym i Goeringiem. Do szerszej rozmowy z przywódcami socjalistów nie doszło. General von Schleicher miał na widoku nie tyle obecną sytuację w związku z utworzeniem gabinetu, ile raczej chciał

wysondować stanowisko przywódców partii w stosunku do Papena

i wogóle ich życzeń co do osoby przyszłego kanclerza.

Jako przyszły kanclerz wymieniany jest nadal minister spraw zagranicznych,

baron von Neurath,

który przybył już z Genewy do Berlina.

Według zgodnego przekona-

nia kół politycznych, możliwy jest również gabinet pod kierownictwem gen. Schleichera.

Hindenburg i jego doradca gen. von Schleicher, dążą do odprężenia sytuacji i pragną spowodować rozejm polityczny między rządem a parlamentem. Obiegają pogłoski, że po oświadczeniu rządu w Reichstagu, parlament ma ulec odroczeniu do początku, względnie do końca r. p. na zasadzie 48 artykułu konstytucji. W okresie przerwy rząd wprowadziłby w życie uzgodnione uprzednio z przywódcami partji zarządzenia dla opanowania klęski bezrobocia.

W kołach politycznych Berlina przeważa zdanie, że przed wpływem pierwszej połowy tygodnia nie można mówić o zakończeniu rokowań z partjami i utworzeniu nowego gabinetu.

BERLIN, 28 listopada.

(PAT.) Szanse t. zw. rozejmu politycznego, jak komunikuje półurzędowe biuro Conti, utwarzane są w kołach politycznych za minimalne.

Minister Schleicher próbował m. in. pozyskać dla tolerowania gabinetu prezydjalnego socjaldemokratów. W tym celu odbył wczoraj rozmowę z dr. Breitscheidem. Obradująca w sobotę w Berlinie konferencja okręgowa partji socjaldemokratycznej wypowiedziała się ostro przeciw poparciu jakiegokolwiek gabinetu prawicowego. Narodowi socjaliści nie są obecnie już brani w rachubę.

Minister von Schleicher stara się o pozyskanie dla siebie centrum przez wciągnięcie do gabinetu prezydjalnego przedstawiciela związków zawodowych, centrowca Stegerwalda.

Bandyta zemdlął podczas odczytywania mu wyroku śmierci

Z Lublina donoszą:

Sąd doraźny w Lublinie skazał na śmierć przez powieszenie groźnego bandytę, Kazimie rza Różańskiego. W czasie odczytywania wyroku Różański zemdlął. Wobec tego przewodniczący rozprawy przerwał odczytywanie motywów wyroku.



LEKARSKA
KOSMETYKA
INDYWIDUALNA

PRZY TŁUSTEJ CERZE
ZALECA SIĘ GORĄCĄ WODĘ

MYCIE PROSZKIEM
MARMUROWYM

MIRACULUM

PUDROWANIE
ODTŁUSZCZAJĄCYM,
HIGIENICZNYM PUDREM

DR. LUSTRA

Sytuacja się wyjaśnia

BERLIN, 28 listopada.

(Tel. wł. „Głosu Porannego”) — Po dzisiejszych rokowaniach sytuacja przedstawia się w ten sposób, że albo dojdzie do wia-

PRZEJŚCIOWY GABINET GEN. SCHLEICHERA,

co oznaczałoby pewien rozejm polityczny na zimę, albo też, gdyby taki gabinet nie uzyskał zapewnienia tolerancji w Reichstagu, Hindenburg powoła BOJOWY RZĄD PAPENA, który uzyska specjalne pełnomocnictwa w stosunku do Reichstagu.

Oświadczenie Hitlera

LONDYN, 28.11. (Tel. wł.) —

W dzisiejszym „Daily Express” ukazał się interview berlińskiego korespondenta tego dziennika z Adolfem Hitlerem, który oświadczył:

— Przyszły rząd prezydjalny obalony będzie najdalej po czterech miesiącach władzy. Wtedy nadejdzie odpowiedni moment dla narodowych socjalistów. Nie można bowiem sprawować rządów przeciwko woli 90 proc. narodu. Korespondent angielski pisma wtrącił uwagę, że rząd ten oprze się na bagnetach Reichswchry, na co odpowiedział Hitler:

— Karabiny mogą mieć pewną wartość, ale tylko w takim kraju, jak Rosja, a nie w Niemczech. Obalenie rządu może się odbyć w różny i nieoczekiwany sposób.

Przyszła zima będzie nadzwyczaj ciężka. Istnieją już teraz oznaki, że tak będzie. Bezrobocie ogarnia nowe gałęzie produkcji, i wrośnie do olbrzymiej cyfry, wobec czego należy oczekiwać wielkich socjalnych wstrząsów i strejków. Najwazniejsze jest, czy rząd upora się z piętzącymi się trudnościami i czy zapobiegnie katastrofie w dziedzinie gospodarczej i finansowej.

Na pytanie o ostatnie rokowania Hindenburga z nim i ze stronnictwami o utworzenie rządu Hitler odpowiedział:

— Zdaję sobie dokładnie sprawę, że chodź to od początku do końca o zrzeczenie zainscenizowaną komedję i zamydlenie oczu niemieckiemu narodowi, iż istotnie coś się robi. Plan ten spełzi na niczym. Narod niemiecki nie dał się omanić.

Zniecierpliwienie

BERLIN, 28 listopada. (PAT)

Prezydent Hindenburg jest, według krążących pogłosek, silnie zdenerwowany przewlekaniami kryzysu rządowego.

Prezydent miał jakoby oświadczyć, że na wypadek dalszego odwołania zajęcia przez odnośne grupy wyraźnego stanowiska, góram jest zgłosić swoje ustąpienie.

Renn aresztowany

BERLIN, 28 listopada. (PAT)

Policja aresztowała znanego pisarza, Ludwika Renne, pod zarzutem udziału w akcji antypaństwa wej.

Odra i grypa

Wyjątkowe nasilenie dwóch przykrych epidemij

Z Warszawy donoszą: Stolicę nawiedziła niezwykle silna epidemja odry. Według przewidyrań obliczeń, w chwili obecnej w Warszawie jest zgórą 2.000 chorych na odrę. Główny inspektor sanitarny magistratu, dr. Mikołaj Łęcki, udzielił nam w związku z tem następujących informacji:

— Nasilenie odry jest w tym roku wyjątkowo silne. Epidemja odry należy zresztą do epidemij okresowych i wybucha przeciętnie co trzy lata. Szereg przedszkoli został w związku z epidemją unieruchomiony, w szkołach jednakże to nie nastąpiło.

— Jakie są środki ochronne przed tą chorobą?

— Prawie żadne. Przed zakażeniem odry uchronić się jest niemal niemożliwe. Dziecko już jest zarażone w chwili, kiedy nie ma jeszcze żadnych objawów choro-

bowych, a dopiero po kilku dniach wyraźnych niedomagań da się stwierdzić, że chorowato na odrę. Przebieg naogół w tym roku nie jest ciężki.

Jak się dowiadujemy, w związku z panoszącą się epidemją odry, zostaną unieruchomione niektóre klasy szkół średnich.

Obok odry w Warszawie wybuchła niezwykle silna epidemja grypy. Liczba chorych na grypę, która nie podlega obowiązkowi zgłaszania, nie da się ustalić, można jednak twierdzić, że chorych jest kilkadziesiąt tysięcy osób. Obserwuje się niezwykle wzmożenie się zapotrzebowania lekarzy kasy chorych, a także w silnym stopniu wzrósł ruch w aptekach. Obecny przebieg grypy jest krótki, ale ciężki i w wielu wypadkach połączone z dotkliwymi komplikacjami

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO“ Z D. 29.XI. Nr. 28

SEX-EROT

według powieści
rosyjskiej L. Humilewskiego
opracował Sefel.

Ciąg dalszy.

Osokin uśmiechnął się i milczał. Napawał się ukrytą w jego dłoniach tajemnicą.

— O, ja znam zdumiewające fakty, — powiedział wreszcie. — Czy nie pamięta pan zabójstwa rodziny w Gorliczkach za Wołgą?

— Nie!

— Ja przeprowadzałem śledztwo i znam fakty. Pewien chłop, wracając z miasta, kładzie na stole pieniądze, otrzymane za konia i wychodzi na dwór. Żona pali w piecu i przygotowuje się do kąpieli. Mała dziewczynka sadza w koryto, a chłopczyk bawi się za jej plecami. Chłopczyk bierze ze stołu pieniądze i wsadza je do pieca. W tej chwili wchodzi ojciec i w pasji rzucą się na chłopca. Ten ucieka. Ojciec dogania go w sieni, chwytając za nogi i zabija jednym uderzeniem główką o ścianę. Na krzyk wybiega matka i wyrzuca z rąk męża martwe dziecko. Wnosi je do izby i widzi, że dziewczynka utonęła w korycie! W straszliwej rozpaczyci rzucą się ku niej i umiera na atak serca. Ojciec, wróciwszy do izby, widzi zwłoki żony i dwojga dzieci i wieszają się tuż na haku.

— Nieprawdopodobne!

— Nieprawdopodobne, a jednak fakt i wszystko to odzwierciedlałem jedynie na podstawie kilku kresek. Nie było zabójstwa całej rodziny i dowiedłem tego na podstawie kilku kresek!

— Proszę pana, — przerwał mu podniecony Korolew, — czego pan się czepia kresek, jeżeli wszystko jest jasne! Kreska to kreska... Djabli z nią.

— Z obowiązku służbowego muszę dbać o to, aby wykryć prawdę...

— Jaka prawdę? — krzyknął Sienia. — Czyżby z tej kreseczki można było wyciągnąć takie wnioski?

Osokin uśmiechnął się.

— Pan wielu rzeczy nie wie. W naszej robocie właśnie takie kreseczki mają największe znaczenie. Niech pan posłucha. Pięć dni temu wyjechałem na śledztwo w sprawie zabójstwa. Zabito dozorcę kooperatywy? Wykradzono towar... Śladów żadnych. W takich wypadkach system polega na jaknajszyszym przesłuchaniu wszystkich mieszkańców i wszystkich podejrzanych osób, bez zwłoki. Obeszliśmy trzech, zjawiamy się u czwartego. Wszystko w porządku, wszyscy śpią, żadnych śladów... I nagle widzę, że przy łóżku stoją buty w zupełnie naturalny sposób wysmarowane dziegiem. „Czyje buty?“ — pytam. — „Moje“ odpowiada. Biorę buty do ręki, oglądam je pod lampą, a krew, widzi pan, ma szczególne własności. I z pod dziegciu można ją zauważyć. Patrząc się planiki... Kazałem wziąć chłopca. Po pół godziny przyznał się i wydał współników! A przecież wszystko opierało się na malej kreseczce: buty były zbyt starannie wysmarowane! Oto wszystko!

— Bardzo zreczni!

— Tak jest. A my mamy trzy kreseczki: jedną w karteczce, drugą w bębunku rewolweru, trzecią w szafie... Czwartą będziemy mieli po sekcji zwłok zabitej, gdy wyjmą kulę.

— Co takiego? — zdziwił się Korolew.

— Narazie absolutna tajemnica: w bębunku rewolweru jest tylko jeden wystrzelony nabój. Pozatem z pokoju można wyjść przez drzwi, ukryte

w szafie. Pan wie o tem?

— Wiem, wiem — zgodził się podniecony Korolew.

— No więc. Przedewszystkiem należy zrobić jedno: zbadać ten dokument — wskazał ręką na karteczkę. — Do tego potrzebna mi jest pańska pomoc. Oczywiście nie mamy żadnych przyrządów, ani laboratorjum, ale wiem, że można pewnymi metodami, naprzykład fotografacją i reakcjami chemicznymi stwierdzić, czy naprzykład ostatnie słowo nie jest dopisane później i czy ta kreseczka nie zakryła przypadkowo kropki, która była w tem miejscu?

Sienia drgnął. Osokin dokończył: — Jestem przekonany,

że gdyby poprosić profesora Iglickiego...

— Iglickiego! — krzyknął Korolew. — Ależ oczywiście, oczywiście... Przecież on specjalnie pracował...

— Właśnie przypomniałem sobie jego artykuł o roli chemii przy śledzeniu przestępstw i zdecydowałem, że należy wrócić się do niego.

— Tak, tak, koniecznie!

— Nie tracąc ani jednej chwili...

— Natychmiast, natychmiast — zgodził się Korolew. — Chodź pan ze mną!

Korolew wstał i nie odpowiadając na ciekawe pytania kolegów, wyszedł z podinspektorem.

ROZDZIAŁ XXIII.

Wielka miłość małego serca

Wiadomość o niezwykłych wydarzeniach rozeszła się po mieście z błyskawiczną szybkością. Dotarła również do Sienki.

Zoja wróciła do domu około godziny jedenastej i wbiegła do pokoju, który zajmowała razem z Warią. Ta siedziała nieruchomo na łóżku i nie odwróciła oczu od drzwi. Zoja spojrzała na nią i natychmiast zrozumiała, że Waria już o wszystkim wie. Waria zapytała głośno:

— Czy to wszystko prawda?

— Prawda!

Waria zerwała się i zaczęła się kręcić po pokoju, jakby zamierzając wyjść. Na pytanie Zoji odpowiedziała:

— No cóż? Przecież trzeba tam pojechać! Przecież trzeba Zojo!

— POCO?

— Może będzie czegoś potrzebował?

Zoja wzięła ją za rękę i posadziła obok siebie.

— Posłuchaj Waria. Niczego mu nie trzeba i nie masz tam nic do roboty! Jest bez przytemności, będą mu robili operację, może już nawet robią. Ciebie nietylko do niego, ale nawet do szpitala nie wpuszczą. Nie szalej, zostań!

Waria spojrzała na nią szaremi oczyma, które nagle napelnily się łzami:

— Zoja! Czy naprawdę on zabił?

Zoja wzruszyła ramionami, nie odpowiadając.

— I tę, która z nim poszła po przedstawieniu? Tę?

— Tak, tę!

— Za co, za co? Przecież będą go sadzić?

— Może umrze...

Waria zerwała się.
— Nie! Nie! Nie! Wybaczą mi! On nie taki... Przecież on nie mógł zabić!

— A jednak zabił! — niespodziewanie rozgorączkowała się Zoja. — I lepiej, żeby umarł! On jest chory!

— Jaki chory? Co mu jest? Jaka choroba? Mów, mów! Dlaczego milczysz?

Zoja milczała, nie mając się powziąć do końca.

— Brzydka choroba! Tak?

— Tak! Tylko nie płacz nie szalej...

Waria zwinęła się, jak podcięty liść, i usiadła na podłodze. Po chwili jęknęła:

— Mój chłopczyk, mój chłopczyk!

Zoja traciła ją w ramię.

— Bardzo cierpisz? Czy o siebie się boisz?

Waria ledwo dostrzegalnie przeczyła głową i wyszeptwała:

— Mój chłopczyk, mój chłopczyk!

Zoja zrozumiała:

— Będziesz miała dziecko? — szepnęła.

Waria nagle zerwała się.

— Trzeba iść! Trzeba przedej iść!

— Dokąd?

— Trzeba! Trzeba! Jaknajprędzej!

Teraz już nie można jej było powstrzymać. Włożyła płaszcz i zawiązała na głowie chusteczkę. Zoja wprost siłą zatrzymywała ją.

— Dokąd idziesz? POCO? Dlaczego milczysz? Powiedz!

— Mój chłopczyk! mój chłopczyk! Zoja, — zapytała nagle twardo, — czyś ty widziała kiedyś takie dzieci?

— Jakie?

One są straszne. I zawsze myślałam, że takie nie powinny się rodzić. Lepiej było je przedtem zabić... Mają takie wielkie głowy i nie rosną... Nie czytają książek. Widziałam tylko jedno takie dziecko i nie spałam wtedy dwie noce... I nie można go było wyjąć z pieluszek, bo wszędzie miał rany, które się nie goiły.

(d. c. n.)

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
11-gi tydzień rekordowego powodzenia

Od dziś cała Łódź nucić będzie najnowszy przebój: „Ja chciałbym raz jeszcze pokochać”
„KOMENDA SERC” (Liebeskommando) w roli głównej Dolly Haas
oraz GUSTAW FROELICH

Scenarjusz Roda-Roda. Ceny miejsc 49 gr. i 1 zł. na pozostałe seanse zł. 1, 1.50 i 2.50. Początek o 4 ej.

„LUNA”
Dziś i dni następnych!

Najpotężniejszy film doby obecnej, o którym mówi cały świat p. t.
Góry w płomieniach (Berge in Flammen) Reżyser i odtwórca roli głównej LOUIS TRENKER oraz Marie Antinette Buzet. Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł.

Dźwiękowy
CZARY
Dziś i dni następnych!

I. — **Zdradzieckie światła** Potężny dramat sensacyjny z życia maszynistów w obliczu wielkiej katastrofy kolejowej. W rolach głównych: **Louis Wolheim i Jean Arthur**
Początek seansów o g. 4 po poł. — Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.
II. — **KEN MAYNARD** w wstrząsającym filmie sensacyjno-cowbovskim p. t. **Królewski jeździec**

PALACE

Ostatnie 2 dni!
Dobranoc Wiedniu (Gute Nacht Wien...) Nadprogram: Najnowsze aktualności dźwiękowe Foxa. Początek o 4 po poł.

Poco okłamywać samych siebie?

Smutne reminiscencje na marginesie ostatnich afer ligowych

Dwanaście drużyn ligowych zakończyło w ubiegłą niedzielę swój występ. Aktorzy minionego sezonu nie mieli tym razem większego szczęścia i ustąpili z widowni, żegnani bez żalu z westchnieniem ulgi, że wreszcie skończyła się ta dziwna młocka, niewiadomo komu potrzebna, więcej przynosząca szkody, niż pożytku.

Ciężka była orka piłkarzy — to prawda. Od marca do listopada. Długich dziewięć miesięcy bez względu na święta, niepogodę, deszcz, skwarny dzień letni i zły humor trzeba było być na zawołanie klubu, zakładać buty piłkarskie i przez półtorej godziny walczyć na boiskach całej Polski o zwycięstwo dla swych barw. Jakże smutny jest rezultat tych wysiłków. Wyniki meczów mają wyłącznie znaczenie orientacyjne przy układaniu tabeli, natomiast nie one decydują przecież o mistrzostwie, o spadku. Tu wystarczy porozumienie się siedmiu, a już można będzie temu odebrać trochę punktów niewiadomo za co, tamtemu dodać, niewiadomo dlaczego. Dziś zabawiliśmy się w koronowanie na tronie ligowym czerwono-białych barw, jutro wywyższymy koszulkę ze znakiem Pogoni na piersiach.

Nie ulega wątpliwości, że mimo wolni aktorzy smutnego widowiska, to znaczy zawodnicy, są również rozczarowani i zniechęceni do tego bałaganu, jak i widzowie. Skądże oni mają mieć serce do walki, gdzie krzesać w sobie zapał, jeśli wewnętrzne przekonanie urobione na podstawie tego, co się dzieje, mówi o bezcelowości wysiłku. Władze piłkarskie muszą zastanowić się nad reformą swych statutów i przepisów oraz wprowadzić pewną kontrolę, któraby uniemożliwiła coroczne zatargi przy stole obrad. Jeśli sami nie potrafimy, weźmy przykład z innych, spojrzmy na naszego najbliższego sąsiada, na Niemcy. U nich jest to wykluczone. O tem najlepiej świadczy fakt, że w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo Niemiec nie za notowano żadnego walkoweru, a wszystkie wyniki boiskowe zostały zatwierdzone.

Czy u nas były choć raz takie mistrzostwa. Nie, raz jeszcze nie. Pełno swarów, pełno procesów i protestów, kwestja czystości, albo ostatniej lokaty, była zawsze otoczona mgłą wątpliwości i podejrzeń. Zwykle następowały zakulisowe porozumienia, błyskawica postanowienia przecinała gęstwinę mgieł i już większość ze słodkim uśmiechem na ustach, strojąc się w szatki stojących na straży przepisów i praworządności ferowała wyrok i już wszystko zdawałoby się być w porządku. Tylko nieliczni, znający dobrze te stosunki, wiedzieli do czego zdolni są ci ludzie, reszta w zaślepieniu wierzyła w bezstronność, bo wierzyć chciała, może było jej z tem wygodniej.

Dopiero w tym roku opinia publiczna zbuntowała się ostro. Porożumienie było szyte zbyt grubym ścięciem, tak grubym, że nawet dla największego laika dostrzegalnym. Burza rozpętała się na całej linii.

Najgodniejszymi współuczniakami w całej tej historii byli gracze, gdyby naprawdę byli amatorami, oddającymi się grze w piłkę nożną z zamiłowaniem i dla przyjemności. Niestety, tak nie jest, o tem wszyscy wiedzą doskonale, choć nikt nie posiada dowodów namacalnych. Ale minie rok — dwa, pogniewa się jakiś sekretarz czy skarbnik z zarządem i wyłażą na stół wszystkie tajne dokumenty i kompromitujące kwity, dające wier-

ny obraz obecnego „amatorstwa” w naszym piłkarstwie.

Już teraz mówimy o tych sprawach głośno i otwarcie. Na nadzwyczajnym zebraniu ligi delegat Czarnych zupełnie niedwuznacznie powiedział: — Kiedy skaperowaliśmy z Ostrovii Żurkowskiego... —

A więc o kaperowaniu mówi się jawnie. W jakim celu to zrobiono? Gotówka? Posada? Poco to wżajemne oszukiwanie się. Przecież

przedawanie swych umiejętności piłkarskich za cenę posady jest też zawodowstwem. A najtragiczniejsza jest właśnie to, że nasi zawodnicy grają za posady, gdyż są zbyt wielkimi patalaciami by grą swą mogli zarabiać pieniądze. Pieniądze potrafią zarobić wtedy, gdy mają „nie grać”!!! Czy w tych warunkach możemy choć na chwilę żałować zakończonych rozgrywek ligowych?

Co mówi tabela ligowa

Ciekawe uwagi na temat mistrzostw

Tegoroczne mistrzostwo zdobyła Cracovia z 29 punktami, a więc jednym punktem mniej, niż to uczyniła w roku ubiegłym Garbarnia. Również i stosunek bramek Cracovii (55:30) jest nieco gorszy od zeszłorocznego dorobku Garbarni, który wynosił 51:22.

Polonia spadła z ligi przy 16 punktach, podczas gdy w roku ubiegłym Lechia lwowska uciłać zdołała w ciągu całego sezonu tylko 11 punktów. Porównanie więc nastąpiło pewne wyrównanie klasy w lidze.

Rekord strzelonych bramek należy do ataku Warty. Zapisala ich ona na swe konto 55.

Tę samą ilość posiada również i Cracovia, nie trzeba jednak zapominać o walkowerze (3:0), przyznanego jej za mecz z Czarnymi, który rzeczywiście przegrała. Do ataków bramkostrzelnych należy w tym roku pisać ŁKS-u. Łodzianie zapisali na swe konto 50 goali. — Reszta nie dociągnęła nawet do 40-ki. Przypominamy, że w ro-

ku ubiegłym warszawska Legja uzyskała 57 goali.

Największą ilość bramek, bo 51 straciła Polonia. W porównaniu z zeszłoroczną Lechią oznacza to poprawę, gdyż tej wbiło 66 bramek. Najmniejszą ilością straconych bramek może w tym roku pochwalić się Pogoń — 24 i Legja — 25.

Największym cyfrowo wynikiem w tegorocznych mistrzostwach było zwycięstwo Warty nad Wisłą 8:3. Rok temu o wiele lepszy rekord ustanowiła również Warta, zwyciężając Lechię 8:0.

W sprawie „Czarnych” wyrok zapadnie w grudniu

Ostateczna decyzja w głośnej sprawie odebrania 7 punktów Czarnym, zapadnie na zebraniu pełnego zarządu ligi, które odbędzie się w Warszawie w piątek, dn. 9 grudnia. Na zebraniu tem będą również poruszane tematy zmiany systemu rozgrywek ligowych.

Polonia profesuje

szukając ratunku przed spadkiem

Jak się dowiadujemy, warszawska Polonia, szukając ratunku przed spadkiem z ligi złożyła protest, dotyczący jej ostatnich zawodów, rozegranych w ubiegłą niedzielę z Wisłą.

Podstawą protestu jest fakt, że zarząd ściśle ligi utrzymał zawieszenie Wisły za nieuregulowanie długu należnego Warszawiance, że skandaliczną uchwałę tę zniósł wiceprezes ligi mjr. Żołędziowski, wychodząc z założenia, że niedopuszczalnym jest, ażeby w ten sposób Polonia, dzięki walkowerowi,

zdobywała punkty i ratowała się przed spadkiem. Wynik meczu wskazuje dosadnie na słusność stanowiska mjr. Żołędziowskiego, gdyż przegrana Polonii dowiodła, że na dalszy pobyt w lidze nie zasłużyła, natomiast Czarnym wyrządziła wielką krzywdę.

Sądząc z nastrojów, jakie w tej chwili panują w lidze, protest Polonii nie ma szans powodzenia.

Final mistrzostw

I.K.P.-Warta przesunięty

Po wczorajszych meczach półfinałowych o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie do finału zakwalifikowały się: mistrz zeszłoroczny Warta oraz mistrz Łodzi — IKP. Mecz finałowy Warta — IKP odbędzie się w Łodzi, jednak termin nie został jeszcze ściśle ustalony, gdyż proponowany poprzednio termin 8 stycznia przestał być aktualnym, ze względu na mający się odbyć tego dnia w Łodzi mecz międzymiastowy Łódź — Brno.

Włochy — Węgry 4:2

W ub. niedzielę odbył się w Medjolanie międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Włoch i Węgier. Zwyciężyli gospodarze w stosunku 4:2 (2:1). Węgry zdobyli pierwszą bramkę z rzutu karnego, a drugą, ze spalonego.

Mistrzostwa drużynowe w zapasach

Łódzki okręgowy związek lekkoatletyczny rozpoczyna z dniem 4 grudnia r. b. rozgrywki o mistrzostwo drużynowe okręgu w zapasach. Mistrzostwa tegoroczne zapowiadają się b. ciekawie ze względu na udział najlepszych zespołów w okręgu: Sily, Sokola, Unji i Winy. W pierwszym spotkaniu, które odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 15 w lokalu Winy przy ul. Rokicińskiej 81, walczyć będą: Sokół — Wima.

K. P. Zjednoczone

urządza mecze z bokserski

W czwartek, dnia 1 grudnia odbędą się w sali klubu „Zjednoczone” przy ul. Przędzalnianej 68, o godz. 19-ej międzyklubowe zawody bokserskie, w których wezmą udział pięściarze Geyera, IKP, KP, Zjednoczone, Sokola oraz Seidel z Polonii warszawskiej.

Z pięściarzy lokalnych zostali zaproszeni: z IKP: Nikonorow, Banasiak, Stahl I i Łompię, z KS Geyer: Wojciechowski, Woźniakiewicz, Krum, z Sokola: Wiesław, z KP Zjednoczone: Brzęczek, Mchalak, Kijewski, Roguszewski, Stanikowski, Marczewski i Jaskółka.

Ran remisuje z Creddonem

Następną walkę stoczy polak za kilka tygodni

Pierwsza walka Edwarda Rana po powrocie do Ameryki stoczona w Nowym Yorku z wschodzącą gwiazdą boksusa amerykańskiego Paddy Creddonem zakończyła się remisowo.

Spotkanie obliczone było na

dziesięć rund. Creddon, był o głowę wyższym, cięższym, przeciwnikiem. Pierwsze cztery rundy należą wyraźnie do Rana, nie jest on atoli w stanie trafić skutecznie. Raz udało mu się wykorzystać swą słynną prawą; przeciwnik zatoczył się, ale i zablokował napór, wykorzystując długość swych rąk. W 8 rundzie Ran był słabszy, również i w ostatniej Creddon wykazywał więcej agresywność.

Ogłoszono wynik remisowy. Z przebiegu walki można wnioskować, że Ran nie osiągnął jeszcze swej szczytowej formy. Od następnej walki z daleko poważniejszym przeciwnikiem dzieli Rana jeszcze kilka tygodni.

Oryginalny wyścig



Na zdjęciu naszym widzimy oryginalny wyścig wózków rowerowych, urządzony na ulicy paryskiej Óuai de Grenelle.

Jedynie film o ciekawej i emocjonującej treści, wspaniałej grze aktorów i inteligentnej reżyserji — może liczyć na długotrwałe powodzenie.

Mając powyższe na uwadze dyrekcja „GRAND KINA” zawiadamia, że wyświetlać będzie w następnym programie film p. t.

BOCZNA ULICA

z uroczą Irene Dunne i czarującym John Boles



DŹWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL”

„ZWYCIĘZCA”

(HOTEL ATLANTIC)

Role główne kreują: **Kate Nagy**, wytworny i piękna „RONNY” **Jean Murat** oraz **Gaston Jaquett** uwodzielelski

Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!
Ceny miejsc niższe! **Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!**

Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty i niedziele o 12.30.

Dziś wspaniała premiera!

Piękny i melodyjny arcyfilm z cyklu „Same Przeboje” produkcji ERYKA POMMERA reżyserji P. MARTINI p. t.

KINOTEATR

MIMOZA

KILINSKIEGO Nr. 178

Dziś wielka premiera!

Wielkie arcydzieło dźwiękowe, przewyższające swą bogatą treścią film „Na Zachodzie bez zmian” p. t.

Najeźdźcy

(Czwórka plechurów)

FRONT ZACHODNI 1918 ROKU

W rolach głównych: **Gustaw Dlessl**, **Fritz Kompers**, **Jan Moebis** i **Jackie Mormier**

Nadprogram:

„Igraszki z pieniędzmi”

Początek w dni powsz. o g. 4, w sob. o g. 3, w niedziele i święta o g. 2.
Ostatni seans o g. 9.15.

Następny program: X z PAWIĄKA



NIE PREZERWATYWI!

lecz wyraźnie PREZERWATYWI „OLLA” winien Pan żądać, rzekomo tak samo dobre NAŚLADOWNICTWA jak najenergiczniej odrzucać

Prawdziwe jedynie z nazwą „OLLA”

i tą marką



na każdej kopercele.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy maszyn upadłości firmy „Luna” — Kino-Teatr w Łodzi, wł. Józef Mażycki — na mocy art. 501 i nast. K. H. zwrócił wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich należności do kancelarii syndyka przy ul. 11-go Listopada 22 w Łodzi, w godzinach od 5-ej do 7-ej po poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami oraz aby złożyli u niego tytuły swych wierzycielności.

Sprawdzenie wierzycielności, na mocy art. 503 i nast. K. H. odbędzie się w obecności sądziego komisarza w drodze kontradyktoryjnej między wierzycielami a syndykiem w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 w dniu 11 stycznia 1932 roku, o godzinie 11-ej.

Syndyk tymczasowy

Leon Sachowicz, Adwokat

Łódź, 11-go Listopada 22, tel. 165-90.

o 10% taniej

OTRZYMAĆ MOŻNA

WSZELKIE ARTYKUŁY KOSMETYCZNE

W PERFUMERJI I. DRUKIERA

ZAWADZKA 5, TEL. 175-92.

PROSZĘ SIĘ PRZEKONAĆ!

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy upadłości firmy Izraela Hersza Kuńskiego zawiadamia, że w dniu 3 grudnia 1932 roku o godz. 11 rano odbędzie się w Sądzie Okręgowym w Łodzi (Wydział Handlowy), pokój 15, zebranie wierzycieli, których należności zostały sprawdzone i przyjęte do masy upadłości, celem zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

W tym samym terminie odbędzie się ostateczne sprawdzenie tych wierzycielności, które nie zostały jeszcze sprawdzone.

Syndyk tymczasowy

Bronisław Słomnicki

Łódź, Narutowicza 25, tel. 118-07.

ZAPROWADZANIE KSIĄG

uskutecznia Biuro Buchalteryjne pod kierownictwem znawcy księgowości zatwierdzonego przez Izbę Przem.-Handlową

SEWERYNA ZEMMEL

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 93.

Sporsządzanie, kontrola i analiza bilansów.

Porady buchalteryjno-podatkowe.



mydélko do zębów
pasta na eliksirze
CHERYS
ŁÓDŹ WYDZIAŁ

Do akt. Nr. E. 5486, 7, 8 i 9 | 30

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12, zam. w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7

na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Drewnowskiej 102

odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Express”

i składających się z maszyn fabrycznych oszacowanych na sumę zł. 2.600.—

Łódź, dn. 21.11.32 r.

Komornik Adam Jaroszyński

Do akt. Nr. E. 1571 | 1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19-go zam. w Łodzi, ul. Zielona 63 na zasadzie art. 1030 Post. C. ogłasza, że w dniu 15 grudnia 1932 roku od godz. 10 rano w Konstantynowie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do

firmy „Farbiarnia i Wykończalnia Grosbart i Heyman, Spadkobiercy” i składających się z maszyny drapak oszacowanej na sumę zł. 2500 —

Łódź, 23/11-32 r.

Komornik (—) P. Pillohowski

„HYGIENA”

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzi do w zakres czyszczenia szyb, frontów, rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Ssedowych) oraz odkurzanie elektroluxem.

Opakowanie drzwi i okien na zimę! Ceny niskie. Tel. 105-47 (przyw)

Do akt. Nr. E. 1154—1932

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19 zam. w Łodzi przy ul. Zielonej 63

na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 19 grudnia 1932 r. od godziny 10-ej rano, w gm. Bruss, we wsi Nowe-Złotno

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących

Abrama Gnata, Nuty-Majera Gnata i Ajzyka Gnata

i składających się z 200 gęsi, koni i resorówki

oszacowanych na sumę zł. 600.—

Łódź, 16.11. 1932 r.

Komornik (—) P. Pillohowski

Do akt. Nr. E. 1833 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 34

na zasadzie art. 1030 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 6 grudnia 1932 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 89

odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do

firmy „Rozenfeld i Opatowski” i składających się z 7 sztuk towaru kamarnowego ogółem 240 metrów oszacowanych na sumę zł. 2.150.—

lecz zgodnie z 1070 art. U. P. C. ruchomości mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej.

Łódź, 28.11. 1932 r.

Komornik St. Dulkowski.

Do akt. Nr. E. 687 | 32 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5 zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuski 57

na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 grudnia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza 11

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do

Jakóba Cwillicha i składających się z mebli i 2 obrazów oszacowanych na sumę zł. 860.—

Łódź, d. 28.11. 1932

Komornik (—) Ed. Koroczycy

Do akt. Nr. E. 863 | 1932.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Al. Kościuski 57

na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 grudnia 1932 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 54

odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do

Samuela Lasmana i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1000.—

Łódź, dn. 26.11. 32

Komornik (—) Ed. Koroczycy

Poszukiwany

używany kocioł żelazny

o podwójnych ścianach na 1000 do 1500 litr. z mięsiwem lub bez mięsiwa. Oferty do „Głosu” dla „P. M.”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odnośne — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-espaltowy (strona 5 espalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 30 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 espalt) 12 gr. Drobną 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm szpr. 100%. Za odł. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 30%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.